

ZABAWA KUBUSIA

W małym domku pod lasem, mieszkał „Kubuś Grubasek”, który chodził własnymi drogami. Mama wciąż go upominała i o niego bardzo się bała, gdyż sam od domu się oddalał i na drodze sobie szalał.

I tak raz pewnego, ten nasz mały kolega, nie zważając na przestrogi mamy, wyruszył do swojej niegrzecznej zabawy. Urządził ją na drodze, choć „karcony” był za to co dzień.

Miał on piłkę ulubioną i do zabawy gotową. Biegał z nią po jezdni wesoło. Lecz niespodziewanie w tym czasie, samochód był na trasie i mocno przyhamował. Wszedł z niego pan wysoki i nie patrzył gdzieś w obłoki, tylko zwrócił się do Kuby i powiedział: „*Chłopcze miły, czy ty wiesz, gdzie grzeczne dzieci bawią się? Droga, to nie miejsce do zabawy. Chcesz zasmucić swoją mamę, gdy wypadek zdarzy się? Ona bardzo kocha cię!*”

Lecz się Kubuś nie przejmował i nie zwracając uwagi na mądre słowa, dalej środkiem drogi z piłką wędrował- kopiać ją na lewo i prawo. Aż spotkał staruszkę bardzo miłego, który zatrzymał się na krótko koło niego. Spojrzał Kubusiowi w jego oczy głęboko i powiedział: „*Kubusiu mój miły, chcesz być szczęśliwy? Bądź ostrożny na drodze, na niej zginąć można srodze. Baw się tylko blisko domu, tam nic złego nie stanie się nikomu!*”

Kubuś starszemu panu się pokłonił i podrapał się po głowie. Pomyślał chwilę sobie i powiedział: „*wiem co zrobię!*” Powiem mamie o swojej przygodzie i będę słuchał jej już na co dzień, bo teraz dobrze wiem, że : „*by szczęśliwym i zdrowym być, to bezpiecznie trzeba żyć. Zawsze słuchać swojej mamy i w bezpiecznym miejscu prowadzić zabawy*”.

To koniec naszej bajeczki o Kubusiu Jwż *grzecznym*, który dobrze wie, gdzie bezpiecznie bawić się. Teraz mamusia z synka dumna jest, że taką mądrością popisał się.

Barbara Piszczek